

Nieznani, Markiz De'lantelance

Słowa i muzyka: Sławomir ("Rączka") Dłoniak

U brzegów Bretanii pamiętam jak dziś,
Wyszliśmy z portu, by korsarzy bić.
Trzeciego dnia złapał nas sztorm,
Udało się zwać tym angielskim psom.
Pech prześladował nas - niezły był kram,
Bo wózek z działem urwało nam,
Jak pijak tańczył prawie przez noc,
Narobił szkód stalowy kloc.

Ref.: Hej, kanonierzy, do pracy na deck!
Łapcie to działo, stary się wściekł.
Lecz kto to zrobi - Bóg jeden wie,
Jak jeszcze potańczy, będziemy na dnie.
Stary bosman, co pływał od lat,
Rzucił się w taniec i zaraz padł.
Nie daje się złowić, szamoce się wciąż
Szczerczący lufę stalowy wąż.

ref...

Zalany potem bosman Le'Pur,
Dopadł go wreszcie i przykuł do furt.
Pora już wracać, pora na ląd.
Bierz kurs na Tulon i uciekaj stąd.

ref...

Czwartego dnia, gdy ucichł sztorm,
Kapitan medalem nagroził go.
A potem gardło dał za to, że
Jego armata zerwała się.

ref...

Taki był koniec historii tej,
Wypijmy za tych, co leżą na dnie,
Co bohaterami byli nie raz.
W górę kielichy! - Na nas już czas.

ref...